

Życie ludzkie jako przedmiot i podmiot prawa

„Rocznik teologii katolickiej” XI/2 (2012), s. 141-149.

Każda żywa istota ludzka w cywilizowanym świecie cieszy się stosownymi dla siebie prawami. Z tej zasady w żaden sposób nie może być wyłączone dziecko w okresie prenatalnym, którego życie jest wartością widzianą w kategoriach teologicznych i społecznych. Stąd też życie ludzkie winno stanowić przedmiot i podmiot prawa.

Na ludzkie życie można spojrzeć z perspektywy społecznej, w której osoba ludzka, jako członek ludzkiej społeczności, wnoszący swój niepowtarzalny wkład w jej rozwój, stanowi nieocenioną wartość. W wymiarze zaś teologicznym życie ludzkie jest wielkim darem Boga i najwyższą wartością materialną, która ze względu na swego Stwórcę jest święta i nienaruszalna. Odrzucenie zatem życia i przeciwstawianie się mu, niesie za sobą zgubne skutki dla całej ludzkości. Fakt ten podkreśla Benedykt XVI: „Kiedy jakieś społeczeństwo zmierza do negocjowania i unicestwienia życia, nie znajduje więcej motywacji i energii potrzebnych do zaangażowania się w służbie prawdziwego dobra człowieka. Jeśli zatracą się wrażliwość osobistą i społeczną wobec przyjęcia nowego życia, również inne formy przyjęcia pożyteczne dla życia społecznego stają się jałowe”¹. Papież wskazuje, że zatracenie wrażliwości społecznej na życie w jego początkowej fazie, prowadzi nieuchronnie do zatracania wrażliwości na człowieka w całej rozciągłości jego egzystencji. Zagrożenie wynikające z negatywnej postawy wobec życia, winno pobudzić społeczeństwo do działań, które mogłyby temu skutecznie zapobiec. Jedną z wielu form działania na rzecz obrony ludzkiego życia jest stanowienie właściwego prawa, które stawałoby po stronie każdego życia ludzkiego.

1. Prawo i jego istota

We współczesnym świecie nie istnieje społeczeństwo, w którym nie byłoby systemu prawnego, mającego za zadanie regulować i zabezpieczać właściwe współzycie jego członków. Trudno sobie wyobrazić społeczność, która nie kierowałaby się prawem ani możliwość istnienia prawa poza społecznością. Prawo jest czymś właściwym, koniecznym i możliwym jedynie we wspólnocie ludzkiej².

Najogólniej można powiedzieć, że „[...] prawo to, niezależnie od jego powstawania czy tworzenia, całokształt (zbiór) reguł zachowania o cechach generalności i abstrakcyjności, których nieprzestrzeganie jest zagrożone zastosowaniem przymusu państwowego”³. W swoim nauczaniu Jan Paweł II

¹ Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie*, Watykan 2009, nr 28.

² Por. C. Casini, *5 dowodów na istnienie człowieka*, tłum. R. Zajączkowski, Kraków 2007, s. 45-46.

³ J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1994, s. 231.

stwierdza, że „zadaniem prawa cywilnego jest bowiem ochrona ładu społecznego opartego na prawdziwej sprawiedliwości, tak abyśmy «mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością» (1Tm 2,2). Właśnie dlatego prawo cywilne musi zapewnić wszystkim członkom społeczeństwa poszanowanie pewnych podstawowych praw, które należą do natury osoby, które musi uznać i chronić każde prawo stanowione. Wśród nich pierwszym i podstawowym jest nienaruszalne prawo do życia każdej niewinnej ludzkiej istoty”⁴. Stąd jawi się oczywistym, że prawo stanowione ma stworzyć takie normy, które mają na celu ochronę życia ludzkiego od jego zarania aż do momentu naturalnej śmierci.

2. Problematyka uznania dziecka poczętego za podmiot prawa

Uznanie życia ludzkiego za przedmiot prawa nie wymaga dodatkowych argumentów. W przypadku jednak uznania go za podmiot prawa, fakt ten stwarza wiele problemów.

W dzisiejszym społeczeństwie toczy się wiele dyskusji na temat statusu, jaki posiada poczęte dziecko. Gdy jedni przyznają embrionowi status osobowy, uznając go w pełni za człowieka, który ma te same prawa, które przysługują każdemu człowiekowi już narodzonemu, inni ten fakt odrzucają⁵.

„Deklaracja Praw Człowieka” podpisana przez ONZ w 1948 r. w art. 3 stanowi, że „każdy człowiek ma prawo do życia [...]”⁶. Jan Paweł II zaznacza: „Prawo to przysługuje istocie ludzkiej we wszystkich fazach jej rozwoju, od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, i we wszystkich warunkach, a więc niezależnie od tego, czy jest zdrowa czy chora, w pełni sprawna czy upośledzona, bogata czy biedna”⁷. Uznanie owego prawa przez kogokolwiek jest czymś wtórnym w stosunku do faktu jego posiadania⁸. Uświadomienie sobie przez społeczeństwo posiadania przez człowieka praw podstawowych, nie zawsze przekłada się na ich poszanowanie. Opisując współczesne

czasy J. Ratzinger stwierdza: „Z jednej strony współczesność chlubi się odkryciem idei praw człowieka (przynależnych każdej istocie ludzkiej i poprzedzających każde prawo pozytywne) i głosi te prawa w uroczystych deklaracjach. Z drugiej strony, prawa, które uznawane są w teorii, nigdy jeszcze nie zostały tak głęboko i radykalnie zanegowane na płaszczyźnie praktyki, jak teraz”⁹.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że każdemu człowiekowi z racji jego przyrodzonej i niezbywalnej godności przysługują prawa człowieka¹⁰. Stąd też

⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”. O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, (dalej jako EV), Watykan 1995, nr 71.

⁵ Więcej uwagi temu tematowi poświęca: M. Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, Olsztyn 2007, s. 123-221.

⁶ *Powszechna deklaracja praw człowieka*, art. 3 z dnia 10 grudnia 1948 r. (Dz.U. z 1993r. Nr 61, poz. 284).

⁷ Jan Paweł II, *Adhortacja „Christifideles laici”. O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Watykan 1988, nr 38.

⁸ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o przerywaniu ciąży „Quaestio de abortu procurato”*, (dalej jako QAP), Watykan 1974, nr 11.

⁹ J. Ratzinger, *Zagrożenia życia ludzkiego*, tłum. G. Ostrowski, „Communio” 13(1993) nr 3, s. 4.

¹⁰ Por. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 30 ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 2001 r. Nr 28, poz. 319).

gwarantuje ona każdemu prawną ochronę jego życia¹¹. Jeśli zatem, każdy człowiek ma prawa, w tym prawo do życia, to rodzi się pytanie: czy posiada je również *nasciturus*? Zgodnie z polskim prawodawstwem¹² podmiotem prawa jest każdy człowiek już urodzony¹³. Dlaczego zatem dziecko po urodzeniu jest osobą i staje się podmiotem prawa, a przed urodzeniem nie? Czy moment narodzin dziecka zmienia jego status z nie-człowieka w podlegającego ochronie prawnej człowieka? Czy opuszczenie przez dziecko macicy i odcięcie pępowiny łączącej je z matką, jest równoznaczne z uczłowieniem? Sytuacja ta wydaje się być dość paradoksalna i wskazuje na arbitralność takiego stanowiska. Z kolei podpisana przez Polskę Konwencja o Prawach Dziecka definiuje dziecko w następujący sposób: „W rozumieniu niniejszej konwencji «dziecko» oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka, uzyska ono wcześniej pełnoletność”¹⁴. Natomiast ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka wyraźnie zaznacza, że dzieckiem jest się od momentu poczęcia: „W rozumieniu ustawy dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności”¹⁵. Strony, które podpisały Konwencję, uznają jednocześnie, że dziecko ma niezbywalne prawo do życia¹⁶. Z tego wyraźnie wynika, że dziecko nienarodzone jest człowiekiem, co pociąga za sobą nienaruszalność i świętość jego życia. Trudno byłoby dowodzić, że embrión jest dzieckiem, ale nie jest człowiekiem. Podstawowe prawa człowieka charakteryzują się powszechnością, przyrodzonością i nienaruszalnością¹⁷. Zatem dziecku nienarodzonemu przysługuje to samo prawo do życia, co dziecku narodzonemu, osobie dorosłej lub w podeszłym wieku.

W kontekście przytoczonej wypowiedzi J. Ratzingera, powstaje kolejne pytanie: na ile teoria o nienaruszalności prawa do życia dziecka poczętego przekłada się na praktykę?

2.1. Odstępstwa od powszechnego prawa do życia dziecka poczętego

Prawodawstwo polskie w porównaniu z innymi krajami, w większym zakresie troszczy się o dzieci nienarodzone. Jednak także w nim są rozporządzenia, które w określonych warunkach negują jego niezbywalne prawo do życia¹⁸.

Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży w art. 1 głosi, że „prawo do życia podlega

¹¹ Por. tamże, 38.

¹² Powyższe zagadnienie będzie rozpatrywane w większej mierze na podstawie prawa polskiego, natomiast prawodawstwo innych krajów, będzie przytaczane jako środek pomocniczy dla lepszego naświetlenia omawianej kwestii (Przyp. Autora).

¹³ Por. *Kodeks Cywilny*, art. 8 ustawy z 1998 r. (Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94). Por. także Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 148.

¹⁴ *Konwencja Praw Dziecka*, art. 1 przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).

¹⁵ Art. 2 ust.1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka. (Dz.U. z 2000 r. Nr 6, poz. 69).

¹⁶ *Konwencja Praw Dziecka*, art. 6, pkt 1 przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).

¹⁷ Por. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999, s.110-122.

¹⁸ W Niemczech *nasciturus* jest traktowany jako potencjalna osoba. Z kolei w prawodawstwie ukraińskim i Federacji Rosyjskiej *nasciturus* nie podlega ochronie prawnej, aż do momentu rozpoczęcia porodu. Por. R. Pop, *Prawodawstwo a życie nienarodzonych*, „Życie i płodność”, 9(2009) nr 4, s. 28-29.

ochronie, w tym również w fazie prenatalnej”¹⁹. Zatem życie dziecka nienarodzonego podlega ochronie prawnej. Pomimo to ustawa jednocześnie dopuszcza do przerywania ciąży pod pewnymi warunkami:

- Ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej;
- Badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu;
- Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego²⁰.

Po wejściu w życie tej ustawy, podnoszono wiele postulatów, mających na celu jej liberalizację²¹. Choć w dużej mierze stoi ta ustawa na straży życia poczętego, to jednak, rozpatrując ją od strony praw człowieka, należałoby ją jeszcze bardziej zaostrzyć.

2.2. Paradoksy warunków dopuszczalności przerywania ciąży

Dopuszczając warunki, pod którymi może dojść do aborcji, ustawa tym samym przekreśla prawo do życia dziecka poczętego. Zezwalając na przerywanie ciąży ze względu na zagrożenie zdrowia lub życia matki, dziecko poczęte przestaje być podmiotem prawa, a staje się jego przedmiotem. Tym samym zostaje ono postawione na równi z guzem, który zagraża życiu matki i musi chirurgicznie być usunięty²². W tym przypadku nie można powoływać się na zasadę wyższej konieczności, ponieważ obowiązuje ona tylko wtedy, gdy występuje agresor zagrażający życiu lub zdrowiu drugiego człowieka, a za takowego nie można uznać dziecka poczętego²³. Podobnie, zasada czynu o podwójnym skutku, moralnie nie usprawiedliwia owego warunku²⁴. Usunięcie z kolei ciąży z powodu dużego prawdopodobieństwa, iż dziecko jest ciężko i nieodwracalnie upośledzone lub z powodu nieuleczalnej choroby, która zagraża jego życiu, rodzi wielki znak zapytania²⁵. Czy normalną praktyką medyczną jest eliminacja pacjenta po wykryciu u

¹⁹ Art. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. (Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78).

²⁰ Art. 4a ust.1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. (Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78).

²¹ Por. A. Muszala, *Historia legislacji polskiej w kwestii aborcji*, w: *Aborcja*, Kraków 2010, s. 18-21.

²² Por. J. Orchowski, *Prawo do życia nie narodzonych*, „Chrześcijanin w świecie” 19(1987) nr 11, s. 40-42.

²³ Por. T. Ślipko, *Współczesna debata nad ustawą o aborcji*, w: *Aborcja*, Kraków 2010, s. 58-61.

²⁴ „[...] człowiekowi wolno spełnić czyn, z którym związany jest skutek uboczny zły, jeżeli zostaną spełnione cztery warunki:

- Czyn sam w sobie jest moralnie dobry lub przynajmniej obojętny.
- Skutek bezpośredni tegoż czynu jest dobry.
- Skutek bezpośredni (dobry) jest celem działającego, a zły, co najwyżej dopuszczony (tolerowany).
- Istnieją proporcjonalnie ważne racje dla spełnienia takiego czynu”.

J. Wróbel, *Człowiek i medycyna*, Kraków 1999, s. 340. Por. także U. Zilles, *Niekarałość aborcji?*, tłum. L. Balter, „Communio” 13(1993) nr 3, s. 71.

²⁵T. Ślipko poddaje krytyce dwa argumenty, które miałyby usprawiedliwiać aborcję, tak od strony moralnej, jak i prawnej. Pierwszy argument stwierdza, że człowiek ma prawo, aby być

niego upośledzenia lub nieuleczalnej choroby, zamiast podjęcia leczenia? Lekiem na nieuleczalną chorobę dziecka poczętego, niebezpieczną dla jego życia, staje się uśmiercenie. Najbardziej jednak niezrozumiałym staje się trzeci warunek, który zezwala na przerwanie ciąży. Jeśli zatem stwierdzi się, iż poczęcie nastąpiło wskutek gwałtu²⁶, życie ludzkie w łonie matki zostaje skazane na śmierć. Oczywistym jest, że w takiej sytuacji nie można pominąć ciężkiego psychicznego stanu kobiety²⁷, powstałego na skutek gwałtu i związanego z nim poczęcia, ale przy tym, nie można nie stwierdzić, że ów warunek dopuszczalności aborcji jest niesprawiedliwy. Kobieta w tym wypadku występuje jako ofiara przestępstwa i nikt nie może jej osądzać. Natomiast, jeśli zestawić ze sobą dziecko poczęte na skutek gwałtu i tego, który danego czynu się dopuścił, to wyraźnie można dostrzec, że dziecko ponosi większą karę, aniżeli gwałcień za przestępstwo²⁸. Sądząc po wymierzonej karze pozbawienia życia w wyniku aborcji, można uznać, że bezbronne dziecko będzie potraktowane jako największy zbrodniarz. „Do istoty prawa należy właśnie to, aby oddawać ludziom to, co im się należy, na co zasługują, jak również to, by o

zdrowy. Drugi z kolei zaznacza, że człowiek ma prawo być szczęśliwy. Prawo do bycia zdrowym nie oznacza, że człowiek może żądać, aby jego psychofizjologiczna struktura zawsze funkcjonowała niezmiennie w przeciagu jego egzystencji. Istnieje bowiem wiele czynników zewnętrznych i wewnętrznych, które w taki czy inny sposób wpływają na zdrowotną kondycję człowieka. Prawo do zdrowia wskazuje, że zdrowie danego człowieka winno być szanowane przez innych ludzi. Należy także zauważyć, że, jeśli dziecko upośledzone w fazie prenatalnej z racji zdrowotnej może być zniszczone zatem, to same rozwiązanie może być zastosowane wobec człowieka w okresie postnatalnym, jeśli zostanie u niego wykryta nieuleczalna choroba albo upośledzenie. Odnosząc się do drugiego argumentu Autor wskazuje, że dziecko upośledzone przeżywa szczęście na miarę posiadanej przez niego świadomości. Dokonanie zaś przez kobietę aborcji, z powodu wykrycia u dziecka upośledzenia, nie może przynieść szczęścia ani jej, ani ojcu dziecka, a jeśli takowe szczęście przynosi, świadczy to raczej o patologii moralnej, w której owa kategoria uległa fundamentalnej deformacji. Por. T. Ślipko, *Współczesna...*, dz.cyt., s. 97-101. Z kolei *Quaestio de abortu* zaznacza: „Jeśli zaś chodzi o przyszłą ułomność dziecka, to nikt – nawet jego ojciec czy matka – nie może wystąpić, nawet jeśli znajduje się ono w stanie embrionalnym, by w jego imieniu wybrać śmierć zamiast życia. [...] Życie jest dobrem zbyt podstawowym, by można je było zestawić z największymi nawet stratami”. QAP, 14.

²⁶ Przypadek zajścia w ciąży na skutek gwałtu występuje bardzo rzadko. Jak wykazują badania amerykańskich naukowców, na 300 zgwałconych kobiet, żadna z nich nie zaszła w ciążę. Brutalny gwałt jest tak ogromnym przeżyciem emocjonalnym dla kobiety, że powstały w jego wyniku stres, w większości przypadków blokuje możliwość zajścia w ciążę. Zgwałcona kobieta ma moralne prawo pozbyć się niechcianego nasienia (irygacja pochwy). Poczęte zaś w ten sposób dziecko może być przez nią traktowane jako dziecko podrzucone i winno być oddane do adopcji. Por. J. Szyran, *Grzechy i grzeszki. Nasz portret nie-święty*, Niepokalanów 2006, s. 91.

²⁷ Mogą rodzić się uzasadnione obawy, czy kobieta dopuszczając się aborcji, która miałaby w pewnym sensie pomóc jej w przezwyciężeniu trudnej sytuacji psychicznej, nie doprowadziłaby do jeszcze większych problemów? Usunięcie bowiem ciąży, bardzo często prowadzi do negatywnych skutków fizjologicznych i psychologicznych. Na skutek aborcji może nawet dojść do trwałego ubezplodnienia kobiety. Por. M. Ryś, *Zespoły zaburzeń po przerywaniu ciąży*, Warszawa 1994, s. 12-23. Por. także P. Bortkiewicz, *W służbie życia. Demaskacja „kultury śmierci”*, Niepokalanów 1999, s. 103-105.

²⁸ *Kodeks Karny* w art. 197. §1. przywiduje: „Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”. *Kodeks Karny*, Art. 197. §1, ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.. (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553).

sprawiedliwości nie decydowały miłość lub sympatia, nic poza samą literą prawa lub potrzebą naprawienia niesprawiedliwości²⁹. Stąd należałoby utrzymywać, że dziecko nienarodzone zasługuje na wyrok śmierci, tylko z tego powodu, że się poczęło.

3. Życie ludzkie w rękach kobiety

W świetle ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz Kodeksu Karnego dziecko poczęte pozostaje w pozycji przegranej. Jego życie lub śmierć leży w dyspozycji kobiety. To właśnie od niej zależy, czy poczęte przez nią dziecko ma się urodzić³⁰. Także od jej woli zależy wymiar kary przysługujący sprawcy przerwania ciąży. Za spowodowanie śmierci dziecka poczętego grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. Z kolei, jeśli spowodowaniu śmierci dziecka poczętego towarzyszy pogwałcenie wolności kobiety, to przestępca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8³¹.

Ostatecznie niezależnie od tego, czy przy dokonaniu aborcji kobieta powołuje się na warunki dopuszczone w ustawie, czy też pozbywa się dziecka wbrew owym przepisom, zawsze pozostaje bezkarna³². Bezkarne jest, zarówno wtedy, gdy dokonując przerwania ciąży jej świadomość i dobrowolność zostaje częściowo ograniczona, jak i wtedy, gdy czyni to z premedytacją. Prowadzi to nieuchronnie do zagłuszenia zbiorowego i indywidualnego sumienia, a sam akt staje się czymś normalnym i możliwym dla każdej kobiety, niezależnie od tego, ile razy by do niego się uciekała. Podsumowując można stwierdzić, że wartość zdrowia matki przeważała prawo do życia jej własnego dziecka³³.

Dziecko poczęte jako wartość w sensie teologicznym (stworzony na obraz i podobieństwo Boże) i społecznym (wnosi swój wkład w życie społeczne), jego człowieczeństwo jest poddawane wątpliwości. Ludzkie życie stanowi, z jednej strony przedmiot i podmiot prawa, z drugiej jednak nie brak warunków, które wskazują, że jego prawo do życia może być zanegowane. Prawo wprowadza alternatywę, nie tylko

²⁹ W. J. Burghardt, *Sprawiedliwość*, tłum. A. Krzynówek, Kraków 2006, s. 11.

³⁰ Por. Art. 4a ust. 4, ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. (Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78). Prezydent RP, B. Komorowski zaznacza, mówiąc o ustawie o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży: „[...] ta ustawa w sposób maksymalnie dobry, dostępny politycznie chroni życie nienarodzone, a jednocześnie nie zmusza ludzi do heroizmu, bo heroizm - także np. urodzenie dziecka z gwałtu czy z kazirodztwa - jest kwestią indywidualnej decyzji ludzi. Nie powinno być narzucane prawem”. www.wyborcza.pl/1,75478,9887836,Prezydent__Nie_zmieniac_ustawy_aborcyjnej, (data wejścia 17.11.2011). Z kolei Jan Paweł II zaznacza, że „[...] według opinii najbardziej radykalnych, nowoczesne i pluralistyczne społeczeństwo powinno pozostawiać każdej osobie pełną autonomię w dysponowaniu życiem własnym oraz życiem tego, który się jeszcze nie narodził: nie jest zatem rzeczą prawa dokonywanie wyboru pomiędzy różnymi poglądami moralnymi, a tym bardziej nie powinno ono dążyć do narzucenia jednej szczególnej opinii na niekorzyść innych”. EV, 68.

³¹ Por. *Kodeks Karny*, art. 152. § 1; art. 153. § 1. ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553).

³² Por. tamże, art. 152. § 1. „W przypadku przerywania ciąży sama rezygnacja z karania wydaje się przynajmniej oznaczać, że prawodawca nie uważa już przerywanie ciąży za przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu, gdyż zabójstwo zawsze spotyka się z karą” QAP, 20.

³³ Por. M. Machinek, *Życie w dyspozycji człowieka*, Olsztyn 2004, s. 194.

pomiędzy życiem matki i jej dziecka, ale również pomiędzy jej zdrowiem i jego życiem. Wobec tego wynika, że matka ma w większej mierze prawo do życia niż jej dziecko, choć owo podstawowe prawo przynależy obojgu z samego faktu bycia człowiekiem. Jest ono wpisane w ludzką naturę.

SUMMARY

The life of every person, including the unborn child, considered in theological and social terms, is seen as inestimable value.

Actions taken against conceived life have a negative impact on society. Hence the need to recognize child conceived as object and subject of the law. To prevent the destruction caused by negating the life, positive law should create such standards which would protect the life of that child. In addition, society must recognize that a child conceived is a legal entity. Putting together the articles of international and polish law, one can conclude that a child conceived has the right to live. However, everything changes, when we pass from theory to practice. The Law on family planning, protection of the human fetus and conditions of abortion admissibility of 1993 provides that the right to life shall be protected also in the prenatal stage. On the other hand, the same law notes that there are some conditions that make the right to life seems as if it was suspended. These conditions raise many questions and reservations. Considering them, one can see that some children conceived lose their subjective nature, and hence the right to life.

In many cases, as we compare the woman's health and the right to life of her child, it turns out that her health is more valuable. In such cases, the child is sentenced to death.